

# Milord (wersja polska) – Edith Piaf

To właśnie Pan, Milord ?  
Mój Boże, taki gość  
Skąd Pan się tutaj wziął ?  
Czy Pan tu zgubił coś ?  
Cóż, proszę się gdzie bądź  
Niech Pan rozgości się  
Może Pan buty zdjąć  
To nie przeraża mnie  
Pan pyta, skąd go znam ?  
Po prostu znam i już  
Choć Pan to "wielki pan"  
A ja z ulicy kurz

Milordzie, marnie coś  
Wygląda dzisiaj Pan  
Ech, wczoraj nie ten sam  
Zupełnie inny ktoś  
Widziałam jak Pan szedł  
Dystyngowany krok  
Tak pewny, dumny wzrok  
I jakże władczy gest  
A razem z Panem szła  
Pod rękę właśnie Ona  
Kochanka - narzeczona ?  
Mój Boże Piękna tak

To właśnie Pan, Milord  
Mój Boże, taki gość  
Skąd Pan się tutaj wziął ?  
Czy Pan tu zgubił coś ?  
Cóż proszę się gdzie bądź  
Niech Pan rozgości się  
Może Pan buty zdjąć  
To nie przeraża mnie  
Ja Pana dobrze znam ?  
Pan nie zna mnie ? No cóż

Bo Pan to "wielki pan"

A ja z ulicy kurz

Więc Panu czegoś brak ?

Coś jednak jest nie tak ?

Jakaś struna cienka

Gdzieś zaczęła pękać

Fałszywie teraz gra

A wiatr co w plecy wiał

Jak ten kapryśny szkwał

Ku obcym portom gna

Już wie Pan, tak jak ja

Że miłość wychuchana

Ta wiecznie rozpieszczana

Nie zawsze czysto gra

To właśnie pan, Milord

Ach, co za goścno, no?

Po coś pan lazył w ten port ?

Ech, po co panu to ?

Lecz skoro pan tu wpadł

To szczęścia miał Pan moc

Że na mnie akurat

Natrafiał pan w tę noc

Ja takich tu, jak pan

Bawiłam nie raz i

Wspaniale będzie nam

Milordzie skąd te łzy ?

Milordzie no cóż to, Milordzie?

No, proszę przestać

Proszę, no niech się pan uśmiechnie

No jeszcze Milordzie

Jeszcze troszkę ach, tak Milordzie

Trzeba się śmiać, Milordzie

Niech pan śpiewa proszę zaśpiewać ze mną,

Milordziela, la, la, la, la,

La tak, niech pan tańczy,

Milordzie La, la, la, la, la, la

Tak, tak trzymać Milordzie, Brawo ! Milordzie

Jeszczejeszcze la, la, la, la, la, la



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych